Nal. poczt. opł. rycz.
Nr. 7. Kraków, 26 lutego 1928. Rok II.

PRAWO ROLNIKA

ORGAN ZWIĄZKU ZAWODOWYCH ROLNIKÓW.

Prenumerata roczna . . . . Zł. 10·—
„ kwartalna . . . . „ 2·60
Cena jednego egzemplarza 20 gr.

Adres Redakcji i Administracji:
Kraków, ul. św. Jana 3.
Konto czekowe P. K. O. 406.508.

ODEZWA KANDYDATA Związku Zawod. Rolników.



Do Braci i Sióstr Wyborców!

Stojąc przed wami, jako **kandydat na posła na liście Marszałka Piłsudskiego Katolicko-gosp. Unji Nr. 30** muszę wam powiedzieć dlaczego na to się zdecydowałem i jak zamierzam w Sejmie pracować.

Od lat 30 staram się jak mogę przychodzić ludowi rolniczemu z wszelką pomocą. I za czasów austrjackich i za polskich **prosiłem i żebrałem nieraz po wszystkich urzędach** i władzach o to co się temu rolnikowi **słusznie i sprawiedliwie należy,** a choć nie żałowałem ani czasu ani **zdrowia ani pieniędzy** — nie mogłem zrobić zawsze tego co chciałem.

Jeżeli nie mogłem, to dlatego, żem tylko musiał prosić, **żem nie miał tej siły i głosu, żeby w sejmie skąd wychodzą ustawy i rząd, powiedzieć tego chcemy i to musimy mieć.**

I DLATEGO WŁAŚNIE DZISIAJ STAJĘ JAKO KANDYDAT, ŻEBY TEN GŁOS MIEĆ.

Nie idę do Sejmu po honory i pieniądze, bom po nie **nigdy nie sięgał,** nie idę po to by się z partjami politycznymi kłócić, ale po to

aby wielkim głosem wołać złączmy się bracia wszyscy na zawodowym gruncie rolniczym i wspólnymi siłami starajmy ulżyć niedoli rolnika.

Może inne stany czy zawody powiedzą, nie chcemy **takiego posła co tylko o rolnikach pamięta,** odpowiem na to:

Tak, przedewszystkiem rolników będę bronił ale o innych też nie zapomnę, **bo wszystkim trzeba oddać co słuszne i sprawiedliwe,** nie mogę w krzywdę jednych żyć i korzystać drudzy, ale to także wszyscy zrozumieć muszą, że jak w Polsce gdzie 75 proc. jest rolników — **będzie tym rolnikom dziać się dobrze — to wszystkim będzie dobrze — jak rolnik będzie miał pieniądze, to wszyscy je będą mieli** — rozwinie się handel i przemysł, sklepy i fabryki będą swoje towary sprzedawać, bo będzie miała ludność za co je kupować.

PODNOSZĄC SIĘ ROLNICTWO PODNIESIEMY CAŁĄ NASZĄ OJCZYZNĘ.

Inni mi zaznaczają, że głosować na mnie nie mogą **bom szlachcić i hrabia.** Urodzić się hrabią to jeszcze **ani grzech ani szkoda niczyja** — ale jeżeli ja, choć jestem tym hrabią, **zasłużyłem sobie na zaufanie w swojej gminie** i także, że przez **długi czas jestem naczelnikiem gminy i byłem także prezesem Związku wójtów w powiecie, bo** mnie na to **wójtów 49** tym prezesem wybrało, to widać że nietylko słowem, ale i uczynkiem polski lud rolniczy kocham i szczerze z nim i dla niego chcę pracować.

Piszę to wszystko do Was, bo nie jestem w stanie **wszystkie powiaty, a w powiatach gminy objechać w tak krótkim czasie — zresztą nie chcę się Wam ani narzucać ani wypraszać sobie mandatu.**

Piszę dlatego, bo chcę uprzedzić i wyjaśnić rozmaite kłamstwa i oszczerstwa co na mnie rozmaici politycy mieć będą. Ja w każdym razie **nic z tego ani pisać ani mówić o moich przeciwnikach nie będę. Niechcę rzucając błoto na drugich, siebie podwyższać.**

IDĘ DO SEJMU JAKO BEZPARTYJNY PRZEDSTAWICIEL WIELKICH I MAŁYCH ROLNIKÓW.

Pamiętajcie, że to **pierwszy poseł** zawod. rolników. Hasłem naszem jest **wzajemna miłość i zgoda,** więc mi nie wolno nienawiści do nikogo szerzyć **i wolę raczej przepaść, jak politycznymi sztuczkami być wybranym.**

Kto ma do mnie zaufanie niech na mnie głosuje — kto niema zaufania niech głosuje na kogo innego.

JAK ROZUMIEM PRACĘ W SEJMIE.

W końcu muszę powiedzieć, jak ja pracę w Sejmie rozumiem. **Pierwsze to strzec poszanowania religji i duchowieństwa. Religja to miłość Boga i Bliźniego — religja to uczciwość i czyste ręce** — religja to **ten fundament,** na którym śmiało **wszystko budować można.** Religja to nie jest chodzenie na księży pasku albo jakiś klerykalizm — **to poszanowanie największej godności na ziemi pośrednika między Bogiem a ludźmi, jakim jest kapłan katolicki.**

DRUGI OBOWIĄZEK W SEJMIE, TO BRONIĆ NASZYCH GOSPODARCZYCH I ROLNICZYCH INTERESÓW

a więc zmieniać te ustawy, które nam szkodzą albo nieodpowiadają, a uchwalać nowe i dobre. Trzeba **reformę podatkową** nie na to, żeby podatków nie płacić — ale aby te podatki były sprawiedliwie rozłożone — wygodnie rozłożone — i żeby ludzi nie rujnowały — **żeby słuszne rekursa były sprawiedliwie i szybko załatwiane.**

Trzeba zmienić ustawę o asekuracji ogniowej, bo nas ta ustawa więcej pali, jak ogień, przed którym się asekurujemy — **trzeba zmienić ustawy Banku rolnego** od góry do dołu i nad tem specjalnie chcę pracować.

Trzeba zmienić ustawę przymuszającą gminę do udzielania przynależności każdemu kto tego zechce — zmienić ustawę **nakładającą na gminę obowiązek płacenia i utrzymywania ludzi do niej przynależnych,** skoro się znajdą bez chleba i odzienia — takiemi musi się **państwo opiekować, ale nie jedna gmina,** która czasem nawet sama siebie wyżywić nie może.

Ja tutaj tylko kilka ważniejszych wymieniłem rzeczy, a jest ich jeszcze bardzo dużo i o nich wszystkich w **Sejmie** mówić będziemy.

Trzeba się zająć organizacją kupna i sprzedaży wszystkich produktów rolniczych — trzeba ułatwić rolnikom gospodarkę — jednem słowem mądrą **prowadzić politykę agrarną wewnątrz kraju i zagranicą.**

Jeszcze jedną muszę poruszyć sprawę, która z rolnictwem ma dużo wspólności, a **przy wyborach** w rozmaity sposób jest omawiana — jest to sprawa **reformy rolnej.**

Ci co mówią, brać ziemię bez odszkodowania, co może sobie kupią głosy tych, coby chcieli ziemię dostać za darmo, ale to jest **nieuczciwa robota i niesprawiedliwa** — i to bardzo łatwo cudze rozdawać, a nie swoje.

Branie ziemi bez odszkodowania — wiecie co to znaczy — **to znaczy skasowanie prawa własności — skasowanie hipoteki** — ziemia ma być **wspólną własnością wszystkich a nie osobistą.** Każdy byłby **jak dzierżawca co dziś gospodaruje, że jutro go mogą wyrzucić.** Powiedzmy, że odbiorą i rozdadzą ziemię wszystkim — pytam się co będzie za lat 10 lub 20 kiedy ziemi już więcej do rozdania nie będzie, a ludzi bardzo dużo przybędzie, co ziemi będą chcieli. Wtedy przyjdą oni do tych co mają po 5 czy 10 czy 50 morgów i powiedzą daj mi połowę tego co masz, bo ja nie mam, **a co wtedy będzie?**

Reforma rolna jest potrzebna, ale na całkiem innych podstawach jak jest dziś.

Dziś to służy ona tylko, jako hasło wyborcze, kosztuje dziesiątki miljonów rocznie, **które się na urzędy od reformy rolnej płaci i wprowadza taką niewolę, że gospodarz ani jednej morgi kupić czy sprzedać bez pozwolenia nie może, choć to jest jego własne.**

A nawet przy reformie rolnej za zapłatę — czy wystarczy dla wszystkich ziemi, dlaczego ma dostać Bartek a nie Jasiek — dawać temu ziemię co już ma, żeby wziął jeszcze więcej? — Dawać temu co niema — a skąd wziąść fundusz, żeby postawić budynki i postawić inwentarze, przecież to więcej kosztuje, jak ziemia nieraz.

Ja sam śmiało o reformie rolnej mówić mogę, bo mam 350 morgów, a za tanie bardzo tanie pieniądze rozparcelowałem w pilzneńskiem i tarnowskim powiecie, więcej jak 1000 morgów.

Tak moi panowie wyborcy, na wiecach reformy rolnej nie przeprowadzimy — **przeprowadzimy ją mądrze i uczciwie, gdy do Sejmu wejdą mądrzy i uczciwi ludzie** — co spokojnie całą sprawę rozważywszy, potrafią bez krzywdy jednych, bez zmuszenia porządnych gospodarstw, co państwu dostarczają **żywności wszelakiej — ułatwić drobnym rolnikom nabycie ziemi — potrafią ułatwić na niej dobrą gospodarkę.**

Obok jednak tych czysto rolniczych postulatów jedno mi jeszcze bardzo na sercu leży, to jest los okropny rolnego czy fabrycznego robotnika, a tak samo inteligenta co zestarzawszy się i wy-

czerpawszy ciężką pracą swoje siły nie mogąc ze skromnego zarobku nic sobie uskładać, żebrać musi na starość o kawałek chleba.

To samo dotyczy wdów i sierót co straciwszy swego żywiciela, zanim się swej emerytury dosłużył na najstraszniejszą się narażają nędzę, w której tysiące młodzieży duszę i ciało zatraca. Ile to takich nędzarzy po wsiach i miastach się znajduje.

Na zabezpieczenie tej nędzy fundusze znaleść się muszą. Sumienie i prawo tego żąda. Muszą powstać instytucje opierające się z jednej strony na ofiarności dobrowolnej, z drugiej na państwowych funduszach.

Niech płacą na ten fundusz wszyscy, choćby po groszu a będą miljony. — Niech będzie na ten cel opodatkowany specjalnie wielki zbytek. W państwie, gdzie miljony wyrzucają ludzie na rozmaite hulanki — gdzie w jednym polskim mieście, w jedną tylko noc na zakończenie roku przepito parę miljonów złotych, w takim miejscu trzeba sięgnąć po fundusz, żeby nie umierali ludzie z głodu obok tych co umierają z przepicia i obżarstwa.

A może najważniejsze ze wszystkiego — to starać się o to, aby **znów otworzyć Polsce drogę do Ameryki,** żeby bez pracy i chleba ludzie mogli tam jechać, **a nie czekać całymi latami na paszport.** Jaką skarbnicę dla Polski — **dla biednego ludu jest Ameryka** — każdy wie więc, że musimy wszystkiemi siłami starać się

ŻEBY CHOĆ 50 TYSIĘCY ludzi rocznie wyjechać mogło, a nie tak jak teraz zaledwie parę tysięcy.

Głosujcie więc wszyscy Polacy i Rusini na listę Nr. 30 —

nie dlatego, że ja tam na tej liście stoję, ale dlatego — że ta lista to obrona naszych najważniejszych spraw, **jak religja św., obrona naszych interesów gospodarczych wszystkich rolników i robotników.**

Niedajcie sobie wydrzeć z ręki kartki Nr. 30, bo w tej kartce leży nasza przyszłość i szczęście, nieidźcie na lep rozmaitych fałszywych obietnic, nie idźcie za głosem tych co nienawiścią wojują —

Tam zaś, gdzie rolnicy swojej 30-tki nie postawili albo gdyby kto z jakich powodów na 30 (co się chyba nie zdarzy) głosować nie chciał, to niech głosuje na listę Nr. 1, która tak, jak i my idzie za wezwaniem M. P. i chce dobra całej Ojczyzny.

Kto jeszcze kartki Nr. 30 niema niech się po nie zgłasza:

w powiecie tarnowskim w Związku Zawod. Rolników, przy Składnicy rolniczej w Tarnowie lub Komitet Wyborczy, Seminaryjska 7.

w powiecie pilzneńskim — Pilzno, ul. Dębicka, Biuro wyborcze 30-tki;

w powiecie dąbrowskim — Komitet wyborczy Gabryel, Dąbrowa;

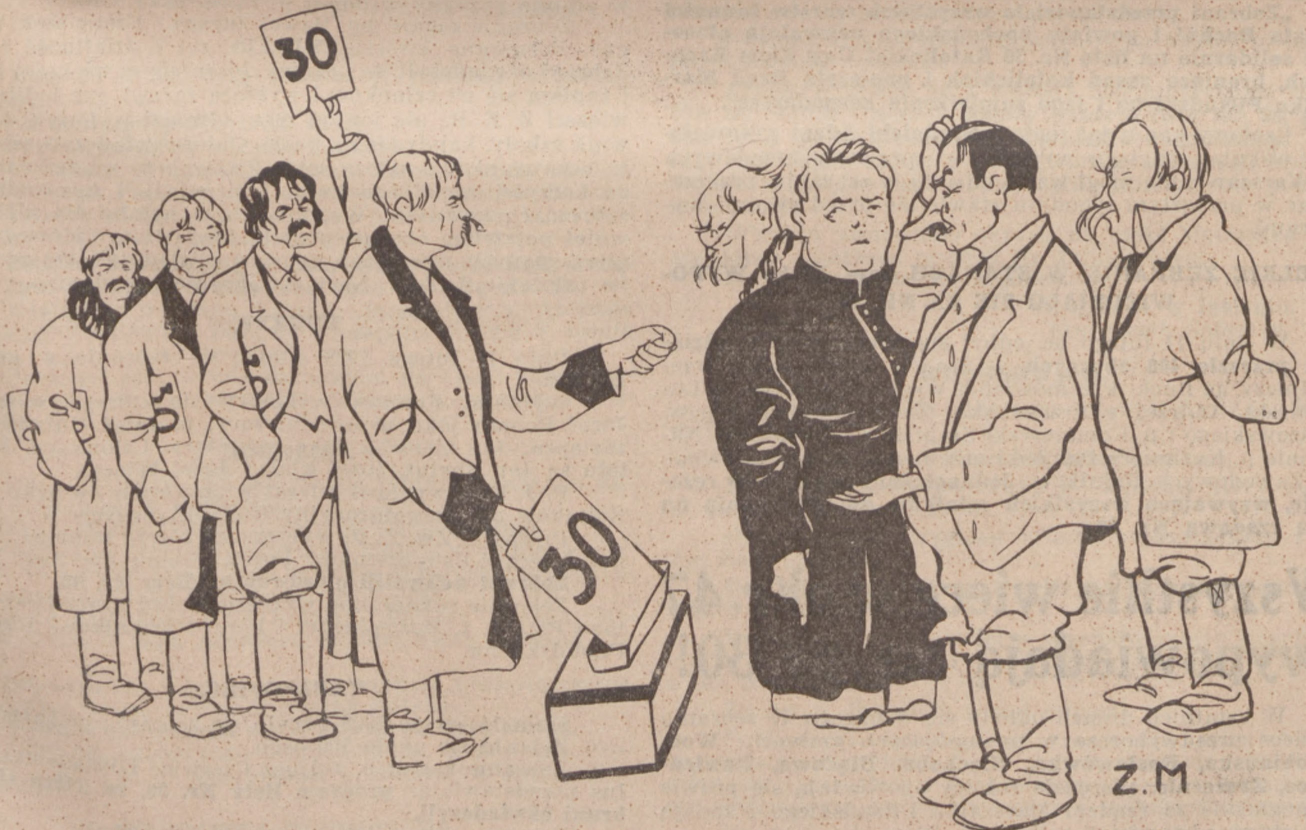
w powiecie grybowskim — X. kanonik Solak, Grybów, Michał Siedlarz, Siedliska, pow. Bobowa;

w powiecie brzeskim — Biuro wyborcze 30-tki, Brzesko, ul. Mickiewicza 119;

w pow. gorlickim — Rejent Brazon, Gorlice.

Tadeusz Lubieński.
naczelnik gminy Zassów.
Prezes Kraj. Z. Z. Rolników.

Jak wyglądać będą 4 marca przywódcy ludowi?



Bojko X. Okoń Witos Stapiński

Tryumfalny pochód 30

Imponujące zebranie wyborcze Kat. Unji Ziem zach. w Bochni.

We czwartek dnia 16 lutego br. o godzinie 6 wieczorem odbyło się w sali Rady Powiatowej w Bochni przy udziale **około 300 osób wielkie zebranie wyborcze listy Nr. 30.**

Zebranie zagaił **ks. infułat Wilczkiewicz,** podnosząc, że obowiązkiem każdego obywatela jest troska o wielkość Państwa i obrona zasad Kościoła katolickiego w życiu prywatnem i publicznem.

Przewodniczącym zebrania wybrano Naczelnika Sądu p. Zacharjasza, sekretarzem **księdza kanonika Bączewskiego.**

Dwugodzinny referat o sytuacji politycznej w kraju i sukcesach rządu Marszałka Piłsudskiego w polityce wewnętrznej i zagranicznej wygłosił **ks. Dr Czuj,** b. poseł i profesor Uniwersytetu Lubelskiego. Mowca w jaskrawych przykładach przedstawił partyjnictwo rządów przemajowych, któremu kres położył Rząd Marszałka Piłsudskiego. Rząd Marszałka Piłsudskiego ma zdaniem mowcy nie tylko ludzi fachowych, ale ludzi pracy i silnej woli. Następnie kandydat listy **Prof. Sadkiewicz** przedstawił program, z jakim lista Nr. 30 idzie do wyborów.

Trzeci mowca, delegat Głównego Biura Wyborczego Unji w Krakowie omówił prace organizacyjne i podniósł popularność listy Nr. 30 w Poznańskiem, na Pomorzu, i w innych okręgach Małopolski zachodniej:

W dyskusji zabierali głos prof. Jelonek i inni.

Na propozycję sędziego Zacharjasza zebrani uchwalili przez aklamację następującą rezolucję:

„Zebrani przedstawiciele wszystkich warstw ludności miasta Bochni i powiatu bocheńskiego uchwalają głosować solidarnie na listę Nr. 30 Katolickiej Unji Ziem Zachdnich, broniącą zasad katolickich i popierają Rząd Marszałka Piłsudskiego i jego zamierzenia gospodarcze".

Czołowy kandydat listy **p. Stadnicki Adam** z Nawojowej wskutek nagłego wyjazdu w sprawach urzędowych do Warszawy, nie mógł wziąć udziału w zebraniu, przyrzekając w przyszłym tygodniu stawić się przed swoimi wyborcami.

WIELKIE ZEBRANIE W STANACH pow. Nisko WYPOWIEDZIAŁO SIĘ ZA NR. 30.

W dniu 11 lutego br. odbył się wielki wiec **z udziałem przeszło 400 obecnych** w Stnach pow. Nisko. Przewodniczy. p. Buch. Przemówienia wygłosili kandydaci Lubomirski Andrzej z Przeworska, Zacios Michał z pow. rzeszowskiego i p. Komorowski Stanisław z Bojanowa. Następnie p. Kazimierz Dąmbski przemówił imieniem Związku Zawodowych Rolników. **Jednogłośnie uchwalono rezolucję, wzywającą wszystkich rolników do głosowania na listę rządową Nr. 30.**

Wszystkie wiece w okr. 47 wypowiadają się za 30!

W ostatnich dniach odbyły się w okręgu 47 zebrania i wiece przedwyborcze w następujących gminach: **Wola Zgłobiańska, Racławówka, Niechoba, Błędowa, Dzwieńczyce, Zaczernie.** Wszędzie rolnicy opowiadają się prawie jednogłośnie za rządem Marszałka Piłsudskiego i żądają swoich przedstawicieli z listy Nr. 30.

Nieudana wycieczka Witosa do powiatu pilzneńskiego.

WIEC W BOROWEJ I STAREJ JASTRZĄBCE.

Były poseł Witos urządził sobie wiec w Borowej, który zakończył się sromotną klęską Piastowców. Przedstawiciele 30-tki wykazywali Witosowi, iż będąc premjerem myślał zawsze naprzód o swoich kieszeniach, a ludność miejscowa tymczasem cierpiała nieraz głód i brak pierwszych artykułów potrzeby, jak soli i cukru. Na sali powstało tak silne oburzenie, że policja rozwiązała wiec, a Witos z Brodackim i kilku innymi piastowcami schronił się do jednej ze stodół, uciekając pomiędzy płotami, podobnie, jak w maju w r. 1926, gdy go Piłsudski z Belwederu wypędził. W tej „piastowskiej" stodole drzwi zamknięto na kłódkę. Dopiero po kilku godzinach odpoczynku na słomie Witos o zmroku wyjechał do Starej Jastrząbki, skąd musiał znowu „wyrywać". Na stacji w Czarnej czekała go jeszcze jedna owacja, kiedy bowiem wsiadał do pociągu, zebrani na stacji chłopi zaczęli wołać: Hańba mu! Precz z Witosem. Mamy nadzieję, że po takiem przyjęciu więcej się pan Wincenty u nas nie pokaże. *Chłop z Pilzneńskiego.*

JAŹWINY.

Dnia 10 lutego 1928 r. odbyło się poufne zebranie w gminie Jaźwiny w domu p. Franciszka Zarazy.

Zebranie zagaili pp. Paweł Zaraza i Franciszek Wielgus. Poruszano kwestję Z. Z. R., cel i działlność tegoż. Zebrani oświadczyli, że później zbiorą się w większej ilości i zapiszą się na członków i wybiorą zarząd, już byliby zawiązali Z. Z. R., ale ich od tego odwodzi p. Patyk, kierownik szkoły, kandydat na posła. Dalej oświadczyli zebrani, że bezwarunkowo założą sobie Związek ze względu na jego korzyści wspólnego kupna, sprzedaży i sprowadzania sztucznych nawozów. Wspólna akcja byłaby dla nich również potrzebna obecnie przy budowie Dom ludowego. Po wyczerpanych referatach zebrani oświadczyli się zgodnie na założenie Z. Z. R. Na tem zebranie zakończono.

BURZYN.

Dnia 11 lutego 1928 odbyło się zebranie w gminie Burzyn.

Wybrano Komitet wyborczy, do którego weszli p. Józef Roman jako przewodniczący, p. Józef Hubtaś jako zastępca, Jan Zemcha jako sekretarz. Członkami Komitetu są Jan Zbylut, Józef Kłak i Józef Wiącek.

P. J. Frąś wygłosił referat w sprawach Związku Zaw. Rolników oraz organizacyjnych i politycznych.

Prezesem Zw. Z. R. wybrano p. Józefa Romana, który ma doręczyć listę członków Powiatowemu Zw. Zaw. Roln. **Zebrani uchwalili głosować na listę Nr. 30.**

Zebranie zakończono wyrazem hołdu Panu Prezydentowi Rzp. P. I. Mościckiemu i Panu Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu.

TARNOWIEC.

Dnia 14 lutego 1928 odbyło się zebranie w Tarnowcu. Zebrało się około 100 osób.

Zebranie zagaił p. Juljusz Czerwiec i Władysław Galus przedstawiając **program listy Nr. 30, za którą się zebrani oświadczyli.**

Zebranie odbyło się w zupełnym spokoju.

w Małopolsce zachodniej.

Zgromadzenie zakończno okrzykiem na cześć Pana Prezydenta Rzp. P. I. Mościckiego i Pana Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Wielki wiec wyborczy w Tropiu n. Dunajcem

W niedzielę 12 b. m. odbył się u nas publiczny wiec przedwyborczy Katolickiej Unji Gospodarczej przy udziale kilkuset ludności. Wiec zagaił w podniosłych i pięknych słowach **ks. kanonik Andrzej Piś**, wielce zasłużony proboszcz tut. parafji.

W obszernem dwugodź. przemówieniu przedstawił zebranym p. Józef Górski dzierżawca okolicznej wioski Olszowej, kandydat do sejmu z listy Nr. 30 program Katolickiego Bloku gospodarczego, zgubne dla Państwa rządy partyjne oraz pożyteczne przedsięwzięcie Pana Marszałka Piłsudskiego i owocną działalność Jego rządów.

W dyskusji zebierali głos Przew. ks. proboszcz, sekretarz Pow. Zw. Zaw. Roln. p. Jan Şaratowicz, omawiając sprawy fachowo-gospodarcze i wskazał, że one są właśnie główną troską i zadaniem obecnego Rządu, który przedewszystkiem stara się o rozwój ekonomiczno-gospodarczy naszego Państwa. Następnie zabierali głos Jan Romuzga naucz. gm. Tropie i Kaz. Bryniak naucz. gm. Będzieszyna. Na poruszane wnioski odpowiedział p. Józef Górski, za co też zebrani nagrodzili go oklaskami. **Wszyscy zebrani oświadczyli się za Rządem Pana Marszałka i za blokiem Nr. 30 wnosząc okrzyk na cześć P. Prezydenta Mościckiego i Marszałka Piłsudskiego oraz Katolickiego Bloku Gospodarczego,** poczem spokojnie rozeszli się do domów.

Obecny
Andrzej Augustyn.

SIEDLEC.

Dnia 10 lutego 1928 odbyło się zebranie w gminie Siedlcu.

Na zebranie przybyło 75 osób.

Przystąpiono do wyboru Zarządu.

Wybrano: Przewodniczącym: Jana Brożka, Zastępcą: Alojzego Pabjana, Sekretarzem: Stanisława Barana.

Przewodniczący udzielił głosu p. Galusowi, który wyjaśnił cel Związku Zaw. Rolników.

Zebrani oświadczyli, że całą siłą popierać będą Związek Zaw. Rolników i głosować będą na listę Nr. 30.

Następnie wybrano Zarząd: Jana Brożka, Alojzego Pabjana, Stanisława Barana, Szczepana Klicha i Józefa Byśka.

Zebranie zakończono okrzykiem na cześć Pana Prezydenta Rzp. P. I. Mościckiego i Pana Marszałka J. Piłsudskiego.

BUCHCICE.

Dnia 10 lutego 1928 odbyło się zebranie Związku Zawod. Rolników w Buchcicach.

Związek ten istnieje i rozwija się pomyślnie.

Wybrano Komitet wyborczy i mężów zaufania w osobach: Wojciecha Sowy jako prezesa, Władysława Łopatki jako zastępcy, Jana Sowy jako sekretarza.

Jako członków tejże Komisji: Feliksa Barana, Michała Wolaka, Jana Adwanta, Jakóba Kawy i Józefa Sobery.

Stwierdzono rozgoryczenie z powodu niedostarczenia soli, którą miano pobrać z Meszną opacką.

Zebrani oświadczyli się głosować na listę Nr. 30.

Zebranie zakończono okrzykiem na cześć Pana Prezydenta Rzp. P. I. Mościckiego i Marszałka Józefa Piłsudskiego.

DĄBRÓWKA TUCHOWSKA.

Dnia 10 lutego 1928 odbyło się zebranie w Dąbrówce tuchowskiej.

Po stwierdzeniu istniejącego Związku Zawodowych Rolników, wygłosił referat o znaczeniu politycznem i wyborczem p. Frąś.

Następnie zabrał głos p. Władysław Gubernat.

Wybrano Komitet wyborczy celem wznowienia propagandy wyborczej listy Nr. 30.

Stwierdzono, że Związek rozwija się pomyślnie i wzrasta na siłach szczególnie po wygłoszonych referatach, ugruntowała się silniejsza praca Związku.

Na czele Komitetu postawiono ludzi zdolnych do pracy organizacyjnej.

Zebrani oświadczyli się zgodnie głosować na listę Nr. 30.

Zebranie zakończono okrzykiem na cześć Pana Prezydenta Rzp. P. I. Mościckiego i Pana Marszałka J. Piłsudskiego.

JASIEŃ.

Dnia 12 lutego 1928 odbyło się zebranie członków O. Z. Z. R. w Jasieniu w obecności około 100 członków.

Zebranie zagaił Przew. Franciszek Salamon i w dłuższem przemówieniu określił działalność O. Zw. za rok 1927 i korzyści jakie rolnicy gminy tutejszej osiągnęli gdzie sprawdzono. 4 wagony węgla, 50 m. kukurudzy, 100 m. kainitu, 150 m. ziemniaków do sadzenia, 20 m. żyta do siewu, to rozdzielono pomiędzy członków, których jest obecnie około 150.

Uzyskano pożyczek na łączną kwotę 6.000 zł. i rozdzielono między członków, ostatnio 100 m. soli bydlęcej i 50 kg. koniczu do siewu, w jesieni 1927 sprowadzono 150 m. nawozów sztucznych.

Zebrani wysłuchali i uchwalili wotum zaufania Zarządowi i wezwali go do dalszej pracy nad podniesieniem rolnictwa. Na wniosek P. sekretarza Jana Dudy uchwalono szerzyć propagandę nad współpracą z Kółkiem już istniejącem, dążyć do drenowania gruntów.

Następnie spisywano członków na zboże do siewu jare i nawozy sztuczne.

Prezes wyjaśnił, że z powodu zbliżających się wyborów do Sejmu i Senatu **należy poprzeć listę Nr. 30, gdyż ona idzie po linji rządu P. Marszałka Piłsudskiego** i są tam kandydaci, którzy naszych spraw rolniczych będą w Sejmie bronil, co zebrani uchwalili jednogłośnie poprzeć listę Nr. 30.

Wkońcu wzniesiono okrzyk na cześć Marszałka Piłsudskiego i naszego prezesa Hr. Łubieńskiego.

Na tem posiedzenie zakończono.

O. Z. Z. R. w Jasieniu.
Franciszek Salamon.

WRÓBLOWICE.

Dnia 9 lutego 1928 odbyło się zebranie Zw. Zaw. Roln. w Wróblowicach.

Zebranie zagaił p. Ulanecki Józef nacz. gm.

Przewodniczącym wybrano p. Łopatkę, który udzielił głosu p. Leśniewskiemu.

P. Leśniewski wygłosił referat organizacyjny i cel Zw. Zaw. Rolników.

Po referacie zabrał głos p. Bryndel obecnie kandydat z listy p. Stapińskiego.

P. Ulanecki i p. Bryndel w przemówieniach swych zarzucili p. Leśniewskiemu robotę agitacyjną przedwyborczą a nie gospodarczą.

Zarzut p. Bryndala został odparty.

P. Ulanecki oświadczył się wraz z całą gminą za taką organizacją zawodową i że sam zajmie się spisaniem członków i przedłożyw najkrótszym czasie w Sekretarjacie powiatowym na co się wszyscy jednogłośnie zgodzili.

Na tem **zebranie zakończono z wyrazem hołdu dla Pana Prez. Rzp. P. I. Mościckiego i Pana Marszałka Piłsudskiego.**

Tryumfalny pochód 30

Ważne oświadczenie Rządu w sprawie trzydziestki.

Ze sfer rządowych informują nas: Rząd stoi na stanowisku bezwzględnego i równorzędnego poparcia trzydziestki z jedynką. RZĄDOWI JEST W ZUPEŁNOŚCI OBOJĘTNE CZY WYBRANI POSŁOWIE BĘDĄ POCHODZIĆ Z LISTY 1 CZY Z LISTY 30.

Wobec tej deklaracji rządu wzywamy wszystkich rolników oraz członków Związków Zaw. Rolników, a przedewszystkiem tych, którzy zaangażowali się pod wpływem fałszywych informacyj albo niejasnych sytuacyj politycznych gdzieindziej, ażeby solidarnie oddali swe głosy na numer 30, jako listy rolniczej odpowiadającej w zupełności idei i hasłom Marszałka Piłsudskiego oraz interesom rolnictwa.

Cały pow. dąbrowski wypowiada się za 30.

Mowy kandydatów 30-ki wywierają silne wrażenie.

W naszym powiecie gościł kandydat, który zwoływał wielkie wiece przedwyborcze po gminach, jakoteż nie omieszkał w samem mieście powiatowem, delegatom swoje zdanie wypowiedzieć. Zebranie delegatów p. nacz. gmin zwołane było dnia 17 lutego br., na które przybył nietylko kandydat p. Ignacy Starzyk z Tarnowa, ale także p. Łubieński, Prezes Kraj. Z. Z. R., duchowieństwo i bardzo wiele różnych gości było mile widzianych. Zebranie to odbyło się w sali Rady Powiatowej, zagaił je p. sędzia Bolesław Gabrjel i przedstawił zebranym kandydata na posła ze Stronnictwa Katolicko-Ludowego z listy Nr. 30 Katolickiej Unji Ziem Zachodnich.

Po zagajeniu wybrano prezydjum, w skład którego weszli p. marszałek powiatu Sroczyński, właściciel dóbr Bolesław i p. Zdrazilek jako sekretrz. Przewodniczący udzielił głosu p. hr. Łubieńskiemu prezesowi Z. Z. R., który przemawiał w duchu ekonomiczno-rolniczym, nawołując zebrnaych, aby wszyscy należeli do tych związków, podnosząc, że lud rolniczy to jest wielka masa, że w jedności jest wielka siła, a którą to siłę ma stanowić naród rolniczy, wygłosił bardzo ważne sprawy z tej dziedziny gospodarczej.

Następnie zabrał głos p. Starzyk jako kandydat z listy Nr. 30, który wygłosił zebranym referat polityczny, przedstawiając w skróceniu sprawy poprzednich rządów, ich niektóre krzywdzące ustawy, swój pogląd polityczny i program do przyszłego sejmu, ,za co w nagrodę otrzymał burzę oklasków. Podniesiony na duchu za ufność serdecznie podziękował zebranym, wzywając, by głosowali tylko na listę Nr. 30 i ją popierali, co zebrani przyrzekli. Przemawiali też i inni w tym duchu politycznym jak p. Starzyk, ,godząc się na różne bardzo ważne postulaty, które są dobre dla naszego Państwa i Ojczyzny.

Pisząc to sprawozdanie jako korespondent, muszę muszę przyznać i to, że niektórym jest solą w oku i nie mogą się z tem pogodzić, że naród katolicki oświadcza się za listą Nr. 30.

W okręgu Nr. 43 zwycięstwo jest pewne.

Codziennie odbywa się 20 do 30 wieców. 75 procent gmin wypowiada się za listą Nr. 30.

Hasła szerzone przez 30-kę zyskują we wszystkich powiatach okręgu 43-go poważne zastępy zwolenników. **Całe Podhale** odnosi się jak najżyczliwiej do kandydatury znanego wybitnego działacza społecznego, b. posła i zasłużonego kapłana ks. prałata Madeja. Kandydatura p. Zajączka, burmistrza miasta Kęt, spotyka się z dużą sympatją po miastach, gdzie p. Zajączek jest powszechnie znany i wysoce ceniony jako pierwszorzędny przemysłowiec i utalentowany działacz społeczny. Wkońcu p. Rudziński, znakomity rolnik, członek najpoważniejszych organizacyj rolniczych miejscowych ma poparcie silne i zdecydowane wszystkich rolników. Znana ruchliwość i żywe sympatje, któremi cieszy się oddawna p. Lorenz, b. inspektor szkolny, będący na 4 miejscu listy Nr. 30, zapewniają tej liście pozyskanie poważnej ilości głosów przez niego zdobytych. W ubiegłą niedzielę 30-ka rozpoczęła potężną akcję wiecową. Olbrzymi wiec, na którym było reprezentowanych 19 gmin **w Kętach,** jednomyślnie wypowiedział się za listą Nr. 30. Tak samo wielki wiec w Makowie odbyty przy udziale 1.000 ludzi, wypowiedział się za 30-ką. Do innych wielkich zebrań, które się odbyły w tym samym czasie, należą wiece w **Bestwinie, Komorowicach, Zebrzydowicach, Frydrychowicach, Muchaczu, Porąbce,** w powiecie żywieckim w **Jeleśni, Kosmaczu** i w wielu innych miejscowościach. Niestety brak miejsca nie pozwala nam na zamieszczenie wszystkich sprawozdań. W każdym razie ze spokojem oczekujemy dnia 4 marca, który będzie **dniem naszego zwycięstwa!**

DĘBICA I OKOLICE ZA LISTĄ Nr. 30.

Onegdaj odbył się w Dębicy wielki wiec, na którym przemawiał kandydat czołowy 30-tki okręgu 46 (Jasło), były poseł Greiss. Zebrani po krótkiej dyskusji uchwalili votum zaufania p. Greissowi i postanowili **jednogłośnie głosować na listę Nr. 30.** W Dębicy zostało już otwarte biuro wyborcze 30, którem kieruje p. Kugler. Również według informacyj napływających z sąsiednich wsi, nastrój ludności zmienia się na korzyść listy Nr. 30 w sposób bardzo silny.

POWAŻNE ZEBRANIE 30-KI W OLEŚNIE.

Dnia 17 lutego br. odbyło się zebranie w Oleśnie, pow. dąbrowskiego. Zebranie zagaił p. Franciszek Jaworski Prezydjum wybrano w składzie następującym: p. Franciszka Jaworskiego, dyr. szkoły przewodniczącym, p. Franciszka Dańca, nacz. poczty sekretarzem. Udzielono głosu p. Starzykowi, który w swem patrjotycznem przemówieniu przypomniał historyczny rozbiór Polski, przejścia wojny światowej, powstanie Państwa Polskiego z trzech zaborów i różne wywody polityczne.

Następnie zapytany o program na przyszłość przez naczelnika gminy Olesno, p. Starzyk odpowiedział, za co otrzymał burzę oklasków.

Poczem udzielono głosu p. Pawłowi Zarazie, który w krótkich słowach przedstawił zebranym **charakter i zasługi p. Łubieńskiego, za co mu są wdzięczni obywatele gminy Jastrząbka Nowa,** którzy nabyli od Niego tanio grunta, że za jego inicjatywą i staraniem i na jego gruncie został wybudowany kościół i że dla utrzymania plebanji dał kilkanaście morgów gruntu, za co p. Zaraza otrzymał od zebranych oklaski. Obecni wypowiadali życzliwemi słowami jego zasługi dla społeczeństwa, przyznając rację popierania go w każdych jego idealnych po-

w Małopolsce zachodniej.

stępkach. Po dłuższem wypowiadaniu się gospodarzy wypowiedział referat o założeniu Z. Z. R., przedstawiając w skróceniu cel i korzyści tych związków, potem gospodarze przyjęli życzliwie do wiadomości oświadczając z p. naczelnikiem gminy, że sobie zarząd wybiorą i jak jeden mąż będą należeć do tego Związku, zaznaczając, że już dawno rolnictwo powinno się było zorganizować.

Po wyczerpaniu różnych wywodów uchwalono następującą rezolucję:

1) Zebrani wyrażają cześć i hołd dla Pana Prezydenta Rzeczypospolitej I. Mościckiego i P. Marszałka J. Piłsudskiego.

2) **Oświadczają, że będą głosować na listy rządowe, do których także należy lista Nr. 30, którą popieramy.**

3) Upraszają o długoterminowe pożyczki dla rolnictwa.

4) Zrealizowanie ustawy asekuracyjnej.

5) Aby podatek drogowy był na ten cel wydany, gdyż drogi w powiecie są niemożliwe, któremi nie można przejść ani przejechać.

Po rezolucji p. Starzyk wezwał zebranych, aby stali w obronie wiary naszej świętej, gdyż zło wychodzi tylko z niedowiarków. Na tem wiec zakończono.

RYGLICE.

Dnia 12 lutego 1928 odbyło się zebranie w gminie Ryglice.

Referował p. Starzyk.

W dyskusji zabierali głos pp.: Leśniewski i Frącz.

Po wygłoszonym referacie i obszernej dyskusji zebrani obywatele Ryglic i okolicy uchwalili następującą rezolucję:

1) Hołd Panu Prezydentowi Rzp. P. I. Mościckiemu i Panu Marszałkowi J. Piłsudskiemu.

2) **Votum zaufania kandydatom listy wyborczej Nr. 30 z przyrzeczeniem głosowania tylko na tą listę.**

3) Zebrani potępiają agitację wyborczą p. Wincentego Witosa i jego poprzednią pracę jako posła i premjera uważają jako zdradę interesów ludowych i z tych to powodów wyrażają mu votum nieufności.

4) Zebrani żądają, ażeby Władze kompetentne zabroniły rabunkowej gospodarki w lasach tutejszej okolicy, gdyż za parę lat braknie drzewa na budowę i opał.

Na tem zebranie zakończono.

PSTRĄGOWA WOLA.

W dniu 17 lutego przybyli do nas delegaci Unji Kat. Z. Z. z mieleckiego powiatu celem zaznajomienia mieszkańców tutejszej wsi z ich programem.

Zebranie odbyło się w domu p. Tomasza Mleczka pod przewodnictwem Józefa Nowaka, na które zebrali się mieszkańcy prawie z całej wioski. Wysłuchano referat, który wygłosił p. Michał Bernat z tarnobrzeskiego, który zebrani wysłuchali w skupieniu. W dyskusji potępili robotę Stapińskiego, który na poselstwie dorobił się folwarku 300-morgowego i 2 fabryk, **oświadczyli się za poparciem Unji Katolickiej Nr. 30.** Na zakończenie zabrał głos p. Józef Nowak, tutejszy przewodniczący Kółka Rolniczego i w dobitnych słowach wykazał, że tylko Związek Zawodowych Rolników razem i Stronnictwo Katolicko-Ludowe może nasze interesa rolnicze zastępować w sejmie. Szczęść Boże w pracy.

Wielki wiec w Rozwadowie.

W dniu 15 lutego br. odbył się wiec w Rozwadowie w sali Sokoła, która była zapełnioną bardzo licznie przez miejscowe mieszczaństwo oraz przez rolników z okolicznych wsi, a szczególnie licznie się jawili włościanie z za Sanu z następujących wsi: Brandwicy, Jaskowic, Przeczycy Długiej, Przeczycy Okrągłej, Charzewic, Woli Rzeczyckiej i Turbi. Wiec zagaił były senator tutejszego powiatu Wojciech Wiącek. Po wybraniu przewodniczącego zabrał głos obecny kandydat na posła z tutejszego powiatu p. Zbigniew Horodyński, po nim przemawiało wielu innych mówców tak ze strony mieszczan, jakoteż i rolników. Po dłuższej dyskusji oświadczyli **obecni popierać listę Nr. 30 i prosili p. Horodyńskiego** o nie zrażanie się, tylko aby pracował nadal dla dobra Polski i powiatu, a oni całą siłą w dniu 4 marca popierać będą tylko listę Nr. 30. Po wniesionych okrzykach na cześć Marszałka Piłsudskiego i na cześć obecnych na sali kandydatów z listy Nr. 30 wiec zakończono. *Jeden z obecnych.*

Wielka manifestacja za 30 w Zassowie.

Przedstawiciele około 20 gmin wypowiadają się żywiołowo za poparciem kandydatury Prezesa Krajowego Związku Zaw. Rolników p. Łubieńskiego.

W ostatnią niedzielę Zassów był terenem wielkiej manifestacji za listą Nr. 30 przy udziale kilkuset osób. Kandydat p. Tadeusz Łubieński przybył na zebranie, ażeby przedstawić swój program pracy poselskiej. Huczne oklaski nagrodziły prelegenta. Szereg gospodarzy zabierało głos. Zebrani uchwalili **jednomyślnie** głosować na 30. Zebranie w Zassowie posiada decydujący wpływ na wynik głosowania w powiecie pilzneńskim.

LUBINKA.

Dnia 10 lutego 1928 odbyło się zebranie Zw. Zaw. Roln. w Lubince.

Zebranie zagaił p. Chrzanowski obywatel tejże gminy, który został wybrany przewodniczącym.

Przewodniczący udzielił głosu p. Leśniewskiemu, który wygłosił referat organizacyjny i cel Związku Zaw. Rolników.

Po referacie zabrał głos p. Zagórski zachęcając obecnych do jaknajliczniejszego przystąpienia do Zw. Zaw. Rolników, poczem wywiązała się dyskusja.

Następnie zabrał głos p. Chrzanowski i miejscowa kierowniczka szkoły p. Hüpting.

W przemówieniach wyrażono votum zaufania p. hr. Łubieńskiemu i chęć przystąpienia do Zw. Zaw .Rolników.

Wybrani zostali: Prezesem: p. Stanisław Chrzanowski, Sekretarzem: p. Marja Hüpting, zastępcą sekr.: p. Józef Kapusta, skarbnikiem: Jan Gonciarz.

30 Głosujcie na listę Nr. Unji Katolickiej Ziem Zachodn.! 30

W roku 1918 Lud pierwszy zrozumiał, że Opatrzność dała Polsce w osobie Józefa Piłsudskiego wielkiego Wodza i wyniósł go na swych rękach na naczelne stanowisko w państwie. — W roku 1926 Lud pierwszy stanął murem za Marszałkiem Piłsudskim i pomógł Mu do rozpędzenia bandy nieuczciwych politykierów sejmowych.

W r. 1928 Marszałek zwraca się do Ciebie ludu polski poraz trzeci, abyś władzę Jego utwierdził i wzmocnił, głosując jak jeden mąż w dniu 4 marca na

Numer 30.



30 30

30 30

30 30

Cel i zadania 30.

Sytuacja wyborcza na wsi.

Według obecnie obowiązującej ordynacji wyborczej **o wyniku wyborów decyduje wieś.** A musimy przyznać, **że wieś polska jest rozbita,** że **nie zna** jeszcze swojego interesu i interesów własnych przy wyborach **nie pilnuje.** Dowodem tego jest właśnie rozbicie się obecne **i żerowanie na terenie wsi nawet takich partyj, które interesy rolnicze zwalczają i są jej największemi nieprzyjaciółmi.** Słyszy się ciągle, że Polska jest krajem rolniczym, że ma 70% ludności rolniczej — a gdzie jest ta siła w Sejmie? Gdzie jest reprezentacja rolników, któraby o nich dbała i ich interesów broniła? I nie możemy później się dziwić, bo sami jesteśmy temu winni, że interesy rolnicze są na ostatku, są jakby ochłapem, którym się musimy zadowolnić, bo nie mamy siły i jedności.

Marszałek Józef Piłsudski zrobił w maju 1926 **porządek z warcholstwem,** które już 150 lat temu Polskę zburzyło. **Warcholstwo dawne dawne było szlacheckie, dzisiejsze warcholstwo jest chłopskie.** Nie znaczy to, żeby Marszałek Piłsudski był wrogiem chłopów, **on jest tylko wrogiem prowodyrów chłopskich, którzy wyzyskując ciemnotę ludu naszego, robią na tem doskonałe interesa.**

Chłop polski powinien Mu być wdzięczny zato i **przy obecnych wyborach opowiedzieć się jasno, czy ma zaufanie do Marszałka Piłsudskiego, czy też woli dawny bałagan i dawnych rządców Państwa naszego.** Że zaś za rządców, tzw. parlamentarnych (czytaj partyjnych) nie było w niczem lepiej, aniżeli jest za rządów Marszałka Piłsudskiego, **tego dowodzić chyba nie potrzeba.** Jak poprzednio wspomniano, przy obecnych wyborach Marszałek Piłsudski **utworzył listę rządową,** aby ludzie uczciwi chcący dla Państwa pracować, a nie dla partyj i nie dla osobistych interesów i ambicyj niepohamowanych — mogli się znaleźć w Sejmie — i ażeby ci uczciwi i porządni ludzie mogli Państwo nasze do większego rozkwitu, potęgi i dobrobytu prowadzić. Blok ten rządowy układa się z istoty rzeczy z ludzi najrozmaitszych poglądów i rozmaitych warst wspołecznych, ale zgodnych w tem jednem, **że prawdziwie dobrzy obywatele muszą się podporządkować interesom naszego Państwa,** bo jak Państwo będzie dobrze rządzone, to i wszystkim jego obywatelom dobrze się będzie powodzić i swoje interesa zawodowe będą mieli zaspokojone.

W bezpartyjnym bloku współpracy z Marszałkiem Piłsudskim **powstały dwie koncepcje uzdrowienia stosunków w Państwie, jedna** ten porządek chce wprowadzać przez **wyrzucenie ludzi,** którzy na polityco państwowej **dorobili się majątków,** albo, którzy okazali się **niezdolnymi do prowadzenia Państwa,** a dostali się do góry dzięki rozmaitym sztuczkom i klu-czom partyjnym i demagogicznym, jednem słowem grupa pierwsza, chce naprawy **stosunków politycznych** i nosi nazwę jedynki.

Oprócz tej grupy, utworzyła się również przy **Marszałku Piłsudskim druga grupa,** która **oprócz zadań poprzedniej grupy, wysunęła na czoło swych zagadnień uzdrowienie życia gospodarczego dla dobra wszystkich bez wyjątku obywateli. Lista ta przy obecnych wyborach nosi numer 30.**

Związki Zawodowych Rolników, mimo, że nie są organizacją polityczną, zdecydowały się poprzeć ten drugi blok rządowo-gospodarczy, uznając dobre strony tego bloku dla całego rolnictwa.

Opowiada się, że kandydatami na posłów z tej listy są księża, obszarnicy, urzędnicy, a chłopów tam niema. Na to jest jedna odpowiedź.

Jeżeli kandydaci naszej listy okazali się w swojej dotychczasowej pracy społecznej **ludźmi uczciwymi, którzy dla chłopów już dużo zrobili, i jeszcze dużo zrobić mogą,** to niech oni będą **księżmi, niech będą hrabiami, to chłop do nich zaufanie mieć będzie — i na nich, a nie na kogo innego swój głos odda.**

Odda głos na 30, jak zrozumie swój własny interes, bo będzie chciał być rządzony przez ludzi uczciwych, a nie dorobkiewiczów i naganiaczy partyjnych.

Chłopi też na liście 30 zostali umieszczeni.

Obowiązkiem każdego Prenumeratora jest regularnie płacić prenumeratę!

Kto zaś nie zaprenumerował jeszcze naszego pisma, niech to natychmiast uczyni.

Czytelnicy i Czytelniczki. „Prawo Rolnika" zdobywa z każdym dniem całe zastępy prenumeratorów. Niezwykłe powodzenie, jakiem zaczyna się cieszyć nasza gazeta, poświęcona przedewszystkiem sprawom rolniczym, zawdzięcza ona bogatej różnorodnej i zajmującej treści jaką zawiera, pięknym ilustracjom, praktycznym radom, których udziela wszystkim czytelnikom na zapytania itd.

Wieś polska chce mieć dzisiaj gazetę poważną, interesującą, gdyż na wsi oświata się podnosi coraz szybciej i czytelnika nie zadowolni się byle jaką gazetą w rodzaju dzisiejszej prasy ludowej, jak „Piast", „Przyjaciel Ludu" i wiele innych, które wśród ludu szerzą tylko nienawiść i partyjnictwo.

Dlatego też „Prawo Rolnika" spotkało się z jak najserdeczniejszem wszędzie przyjęciem. Obecne numera poświęcamy przeważnie sprawom wyborczym, gdyż służąc sprawie Rolników, walczymy o zwycięstwo listy rolniczej Nr. 30. Uważaliśmy więc za pierwszy nas obowiązek poprzeć 30-kę.

Po wyborach sprawy polityczne mało u nas zajmować będą miejsca. Zapowiadamy natomiast otwarcie specjalnego działu emigracyjnego pod redakcją znawcy stosunków emigracyjnych, dalej zwiększenie działu rolniczego, zapowiadamy druk dwóch powieści i mnóstwo innych ciekawych artykułów z ilustracjami.

NIECH WIĘC SPIESZY SIĘ TEN, KTO NIE ZAPRENUMEROWAŁ JESZCZE NASZEGO PISMA.

Prenumerata kosztuje miesięcznie 2 zł. 60 gr., rocznie 10 zł. Nasz adres:

„PRAWO ROLNIKA"
Kraków, ul. św. Jana 3.

Wyciąć i nalepić na kopertę.

Sprawy rolnicze.

PORADNIK DLA GOSPODARZY!



NAJKORZYSTNIEJSZY SIEW.

„Zagroda Wzorowa" raz jeszcze przypomina o wszystkich korzyściach, jakie zapewnia rolnikowi **rzędowa uprawa roślin.** Praktyka ostatnich lat dowiodła, że siewaliśmy **i dotąd jeszcze większość gospodarzy sieje w najwyższym stopniu nieracjonalnie i nieekonomicznie.** Należy więc przedewszystkiem **siew rzutowy zastąpić siewem rzędowym,** a przy siewie rzędowym odległość pomiędzy rzędami tak unormować dla każdego zboża, **ażeby udostępnić go dla dalszej pielęgnacji, której ono wymaga przez znaczną część swojego okresu wegetacyjnego. Korzyści** osiągane z siewu rzędowego są bardzo liczne i różnorodne, najważniejsze jednak sprowadzają się — po pierwsze — **do znacznej oszczędności w nasieniu,** co przy wysokiej cenie odmian uszlachetnionych — stanowi pokaźną pozycję w budżecie rolnika; powtóre — **zmusza gospodarza do motykowania pasów między rzędami,** przez co zapewnia mu większe plony i doprowadza stan jego **pól do wysokiego poziomu kultury.**

WOBEC ZBLIŻAJĄCEGO SIĘ SIEWU.

Skontrolujmy wartość użytkową naszych nasion!

Przy zaopatrywaniu się w ziarno siewne — nie należy zapominać, że w poprawnych stosunkach handlowych oddawna przyjęto pewne normy dla oceny użytkowej wartości nasienia. W tym wypadku chodzi nam **o wzrócenie uwagi na niektóre nasiona traw pastewnych** — a to z tego względu, że nasiona te mało jeszcze produkowane w kraju, **często są pochodzenia niewiadomego i winny być kontrolowane z tem większą skrupulatnością.**

Do najbardziej rozpowszechnionych w naszych gospodarstwach należą oprócz roślin koniczynowych, rajgras angielski, trawa kopkowa, tymotka i inne, wobec czego w poniższem zestawieniu **podajemy wyrażony procentowo stopień przeciętnej czystości oraz stopień kiełkowania,** jakie nabywca ma prawo wymagać od dostawcy nasion. Wynosi to dla:

	czystość %	siła kiełk. %
koniczyny czerwonej	97	98
koniczyny białej	96	77
lucerny	97	88
inkarnotki	97	85
przelotu	95	79
esparechy	98	70
rajgrasu angielskiego	95	82
trawy kupkowej	77	83
tymotki	98	92

Co piszą inni o sprawach rolniczych?

Niebezpieczny szkodnik plantacyj buraczanych.

„Gazeta Rolnicza" zwraca uwagę, że od paru lat zauważono znaczne **porażenie plantacyj buraków,** spowodowane nową chorobą, zwaną **„chwościkiem buraczanym".** Plaga ta występuje na roślinach w postaci **bronzowych plam, pokrywających liście i łodygi buraczane.** W jakim stopniu niebezpieczeństwo to zagraża naszym plonom, można wnosić z tego, że w rok ubiegłym — ze zbadanego obszaru około 70.000 hektarów **porażonych chwościkiem okazało się 44.000 hekt.,** które wydały plon znacznie **mniejszy od spodziewanego,** a w niektórych okolicach zaraza **zniszczyła doszczętnie pola buraczane.**

Bliższe badania wykazały, że pola źle uprawione, słabo nawożone — a przedewszystkiem wilgotne lub niedokładnie zdrenowane, **daleko łatwiej podpadają chorobie. Sposoby zwalczania chwościka buraczanego** wiedza rolnicza narazie widzi w następujących głównych zabiegach praktycznych:

1) Dokładna głęboka orka pola na jesieni — przez co zarodniki choroby, mające główne swe siedlisko w zoranej glebie, zostają znacznie unieszkodliwione.

2) Dostateczne zasilenie ziemi nawozami pomocniczemi i odkwaszanie jej — gdzie tego potrzeba — zapomoc wapna.

3) Osuszanie pól wilgotnych i czuwanie nad sprawnością dren, tam gdzie pola są już zmeljorowane.

4) Używanie do siewu nasion odkażonych (bajcowanych), ponieważ jak się okazało, zarodki chwościka opanowują również i nasiona buraków.

PASTWISKA — A ZDROWIE INWENTARZA.

„Poradnik Gospodarstw Wiejskich" podnosi duże **znaczenie,** jakie dla chowu zwierząt posiada **żywienie pastwiskowe.** Zdrowotny stan naszych obór pozostawia jeszcze bardzo wiele życzenia. Zwierzęta gospodarskie — zwłaszcza bydło — przebywają znaczną część swego życia w zaduchu i wilgoci, co oczywiście ogromnie sprzyja rozwojowi wszelkiego rodzaju chorób — a **przedewszystkiem gruźlicy.** Ten stan rzeczy częściowo można złagodzić i oprawić przez stosowanie w tych warunkach, gdzie istnieją dane po temu, żywienia pastwiskowego, **gdyż zarówno przebywanie zwierząt w ruchu i na świeżem powietrzu, jak i składniki paszy dostosowanej przez pastwiska bądź naturalne, bądź sztuczne — dają największą sumę korzyści,** jaką może osiągnąć hodowca, pragnący racjonalnie prowadzić chów swego inwentarza.

PODNOSZENIE MLECZNOŚCI KRÓW.

„Gazeta Gospodarcza" zastanawiając się nad sposobami **masowego ulepszania naszych krów dojnych i podnoszenia ich mleczności,** wskazuje drogi najskuteczniej prowadzące do tego celu. Pierwszą z nich byłoby **zawiązywanie spółek** utrzymujących własne stadniki. Pociągałoby to jednak za sobą dość **znaczny nakład jednorazowych wydatków,** gdyż zarodowe sztuki, nabywane jako gotowe do rozpłodu, są stosunkowo drogie i wybór ich połączony jest zawsze z pewnem ryzykiem. Należałoby raczej zapoczątkować **chów własnych rozpłodników.** W tym celu byczki zro-

dzone od krów wyróżniających się swoją mlecznością, ustaloną na podstawie ksiąg związków mleczarskich, byłyby powierzane do dalszego wychowu bardziej światłym i wzorowo prowadzącym swoje gospodarstwa rolnikom. Tym sposobem poszczególne kółka kontroli mogłyby dojść w bardzo stosunkowo krótkim czasie do posiadania znacznie ulepszonego materjału swych obór mlecznych.

KRONIKA ROLNICZA.

Podjęta w maju roku zeszłego przez Ministerstwo Rolnictwa akcja badania złóż fosforytowych, rozwija się bardzo pomyślnie. Dotychczas poszukiwania zostały przeprowadzone w Niżniowie nad Dniestrem, w Rochowie nad Wisłą oraz w Nasiłowie pod Kazimierzem pow. Puławskiego. Materjał fosforytowy obfity pod względem ilościowym wymaga jeszcze dalszych badań nad jego użytkownością rolną — jako nawozu pomocniczego. W tym celu jednocześnie z akcją poszukiwania i badania złóż naturalnych, Ministerstwo Rolnictwa zorganizowało całą serję doświadczeń rolnych nad efektem, jaki mączka fosforytowa, użyta jako nawóz, wywiera na rośliny uprawne — i w jakim ewentualnie stopniu — będzie mogła zastąpić im nawozy fosforowe zwłaszcza te, które jak tomasówkę — musimy częściowo sprowadzać z zagranicy.

KREDYT NA NAWOZY SZTUCZNE

Państwowy Bank Rolny podaje ceny i warunki, na jakich rolnictwo korzystać może z kredytu nawozowego w sezonie wiosennym 1928 r. Nawozy dostarcza Państwowy Bank Rolny na kredyt, który spłacony być musi do dnia 1 listopada b. r. za azotnik i do dnia 15 listopada za pozostałe nawozy. Oprocentowanie kredytu wynosi przy superfosfacie 8 i pół procent, przy innych nawozach sztucznych 9 proc. w stosunku rocznym. Ceny są następujące: azotnik krajowy i zagraniczny mielony 15 do 22 proc. zł. 1.85 za 1 kg. procent azotu łącznie z opakowaniem brutto za netto franco wagon Chorzów, Gdańsk i stacje graniczne, azotniak granulowany 20 do 23 proc. zł. 2.05 za 1 kg., azotan amonu zł. 1.00 za tonę, saletra chorzowska 15.5 proc. zł. 46 za 100 kg. brutto za netto, nitrofos 16 do 18.5 proc. zł. 3.10 za 1 kg., siarczan amonu 20 proc. zł. 43 za 100 kg., kainit zł. 303 za 10 ton luzem, kainit pylasty zł .420 za 10 ton luzem, sól potasowa 17 do 28 proc. zł. 0.36 za 1 kg., tomasyna 14 do 19 proc. za 1 kg. proc. łącznie z opakowaniem: franco wagon Gdańsk zł. 0.63, franco Tczew 0.66, franco Leszno i Nowy Bytom 0.74, franco granica luksemburska 0.47, superfosfat 16 do 18 proc. za 1 kg. proc. 0. 82 przy parytecie Tczew i Reda, 0.86 przy innych parytetach; superfosfat kostny jest o 10 gr. droższy. Ceny powyższe stosowane są przy dostawach całowagonowych i rozumieją się przeważnie franco wagon miejsce produkcji. Do powyższych cen dolicza się naogół jeszcze należytość za opakowanie, t. j. beczki, skrzynki, worki etc.

Bolszewizm bez maski.

Miłość Ojczyzny i ukochanie naszej Polski i naszych braci Polaków — przeszkadza komunistom, bo człowiek miłujący Ojczyznę i rodaków nic nie chce słyszeć o nienawiści i bratobójczej wojnie, do której pchają komuniści.



Trocki - Lejba.

Miłość rodziny — to też wróg komunistów, bo porządna rodzina to wielka siła moralna, bo człowiek kochający swoją rodzinę nie przyłoży ręki do komunistycznej rozpusty i łajdactw płciowych, ogłaszanych przez komunistów jako „postęp".

Aby zniszczyć religję, komuniści głoszą, że jest ona niepotrzebna, że wymyślili ją księża, że człowiek jest mądrzejszy od religji, że Boga niema — i t. p. bluźnierstwa. Organizują nawet sekty bezbożników i popierają t. zw. „wolnomyślicieli".

Aby zniszczyć miłość Ojczyzny i pokłócić między sobą ludzi do jednego narodu należących, (np. pokłócić Polaków), głoszą komuniści, że Ojczyzna, to głupstwo — a jakaś tam żydowsko-bolszewicka międzynarodówka proletarjatu — to właśnie „prawdziwa" ojczyzna robotnika i chłopa. W ostatnich zaś czasach piszą, że bolszewicka Rosja, to ma być jedyna ojczyzna wszystkich proletarjuszy...

Aby zniszczyć moralność i rodzinę, głoszą hasła „wolnej miłości", zniesienia ślubów, uprawiania rozpusty i t. p. Według haseł komunistycznych, ludzie mają się łączyć i rozchodzić jak psy na ulicy, a każda kobieta ma się stać „wolną" na wzór dzisiejszych nierządnic.

Głównym hasłem bolszewickim jest **walka klas,** która ma pokłócić wszystkich między sobą: robotnika z inżynierem, chłopa z właścicielem ziemskim, biedniejszego z zamożniejszym i t. p. **Nienawiść** i szerzenie nienawiści wszelkiemi sposobami, to główne zadanie komunistów.

A cel komunistycznej roboty? Doprowadzić do zaburzenia, anarchji, rewolucji, do obalenia rządu prawowitego, by partja komunistyczna mogła złapać władzę w swoje łapy, by mogła zaprowadzić przy pomocy teroru (gwałtów) swoją dyktaturę, szumnie nazwaną „dyktaturą proletarjatu", by stała się nieograniczoną właścicielką wszystkiego tak, jak obecnie jest w Rosji bolszewickiej.

Na wywrotową, komunistyczną robotę w Polsce idą pieniądze z bolszewickiej Moskwy, a bolszewicka armja, prowadzona przez żydowskich komisarzy, czyha, by napaść na Polskę przy najbliższej okazji.

I gdyby plany komunistów się powiodły, gdyby zdołali otumanić mieszkańców naszej Rzeczypospolitej, gdyby zagarnęli władzę, to nastałyby czasy nędzy, głodu, mordów i najokropniejszych nieszczęść, tak jak to dzieje się w nieszczęsnej Rosji... (Koniec).

Ubezpieczenie od wypadku bydła i koni.

Bardzo poważnem źródłem dochodu drobnego gospodarstwa jest koń i krowa. Chociaż co do opłacalności trzymania konia są zdania podzielone — nie ulega jednakowoż wątpliwości, że daje on posiadaczowi znaczne korzyści. Wykonuje różne prace w polu, w domu (przy kieracie). Wozi właściciela do odległego miasteczka, zarabia furmanką w zimie, wreszcie daje nawóz. O wiele ważniejszą jednak rolę w gospodarstwie drobnego rolnika odgrywa krowa. Hodowla bydła ma różne cele, — czy to produkcję mleka i przetworów, czy też wypas sztuk na rzeź — nie mówiąc już o dochodach ubocznych i zarobkach z przychowku cielęcia, lub z otrzymywanego bardzo cennego nawozu.

Niestety bydło rogate, a w szczególności krowa — typ zwierzęcia domowego, jest bardzo delikatnem zwierzęciem i często ulega różnym wypadkom. Istnienie jej bez pomocy człowieka nie da się wogóle pomyśleć. Delikatne to stworzenie nieraz wśród dobrych warunków bytu łatwo pada przy ocieleniu — przez drobne niedbalstwo przy wypasie i z wielu różnych powodów ulega wypadkom — powodując znaczne straty majątkowe dla właściciela.

Wszak krowa dla niejednego gospodarza to podstwa egzystencji — to bardzo poważne źródło dochodu — w szczególności w gospodarstwach karłowatych.

Hodowla bydła rogatego połączona jest z dużem ryzykiem. Strata jest tembardziej dotkliwa, jeżeli bydło kupione jest **za pieniądze pożyczane.** Gdy pieniądze te miały być spłacone przez dochód z mleka, z przychowku, ze sprzedaży na mięso po odpasieniu itd. **Drobny rolnik jest wtedy prawie zrujnowany.** Ryzyko hodowli bydła rogatego jest tak dalece wielkie, że nawet duże przedsiębiorstwa ubezpieczeniowe nie odważyły się wprowadzić u siebie ubezpieczenia od wypadków bydła; bały się narazić na straty dla nich z takiego ubezpieczenia wynikające.

Związek Zawodowych Rolników, który zawsze miał na względzie interes członków wprowadził na tle organizacji swej **Powiatowe instytucje ubezpieczenia od wypadków bydła i koni.** Już w niektórych powiatach instytucje takie istnieją i **miały sposobność w kilku wypadkach wypłacić odszkodowanie** i to z własnych funduszów zebranych z premij asekuracyjnych. Te organizacje ubezpieczeniowe mają swój własny regulamin, a warunki jego są tak przystępne, że kto zapoznał się z nimi, natychmiast ubezpieczał swe bydło.

Instytucje ubezpieczeniowe wprowadzone przez Związek Zawodowych Rolników nie są obliczone na zysk, lecz mają na celu uchronienie swych członków od strat i uchylenie wszelkiego ryzyka przy hodowli bydła. Zadanie swe łatwiej spełni, im większa będzie liczba ubezpieczonych.

Rolnicy, członkowie Związków Zawodowych przystępujcie do ubezpieczenia swego bydła, **żądajcie informacyj i prospektów od Wojewódzkiego Związku Zaw. Rolników w Krakowie, ul. św. Jana 3.**

NIEMA JUŻ RYZYKA HODOWLI BYDŁA.

NASIONA LEŚNE.

Dnia 4 bm. weszło w życie rozporządzenie, wprowadzające na czas do 30 kwietnia br. ulgowe cła na nasiona leśne w wysokości 20 procent ceł normalnych, tj. 1 zł. od 100 kg. zamiast dotychczasowych 5 zł.

Ulgi te udziela w każdym poszczególnym wypadku Ministerstwo Skarbu na podstawie opinji Ministerstwa Rolnictwa.

Podobnie, jak w latach ubiegłych, to ostatnie opinjować będzie przychylnie wszystkie nasiona drzew pochodzenia pozakrajowego, z krajowych zaś tylko nasiona jodły, modrzewia i limby. Nieuwzględnione zaś pozostają podania o ulgi dla nasion sosny pospolitej i świerku pospolitego, bez względu na panujący w r. b. nieurodzaj nasion świerkowych.

Dzięki konsekwentnej ochronie celnej, prowadzonej od roku 1924, krajowa produkcja nasion sosny stanęła obecnie na tak wysokim poziomie zarówno pod względem ilości, jak i jakości, że w chwili obecnej nie zachodzi potrzeba sprowadzania tych nasion z zagranicy.

Należy się spodziewać, że do podobnych rezultatów dojdzie niebawem produkcja nasion świerkowych.

Masło. Ceny masła od dnia 7 bm. niezmienione. Obecnie kształtują się: w hurcie za 1 kg.: masło wyborowe 6.70—6.80, deserowe 6.50, stołowe lekko solone 6.30; w detalu za 1 kg.: wyborowe 7.40, deserowe 7.10, stołowe lekko solone 6.90, osełkowe 5.40. Tendencja utrzymana, dowozy dostateczne. Eksport idzie przeważnie do Berlina i Londynu, natomiast do Danji i do Wiednia nie kalkuluje się z powodu niskich cen tam panujących. Wobec zbliżającego się postu i — co za tem idzie — zwiększonego zapotrzebowania na masło, na zniżkę cen masła liczyć nie można.

Jaja. Tendencja na rynku jaj zniżkowa, produkcja wzmaga się, dowozy wzrastają. Ceny hurtowe w Warszawie wynoszą 250—260 zł. za skrzynię (1.440 sztuk) towaru prześwietlanego. Ceny eksportowe wynoszą 28.50 dol. za skrzynię loco granica. Eksport idzie przeważnie do Niemiec. Wobec wzmagającej się produkcji spodziewana jest dalsza zniżka cen jaj.

GIEŁDA KRAKÓW.

Ceny zboża:

Pszenica zł. 51.—52.50. Żyto 42.—44.—. Owies 37.—39.—. Jęczmień 41.—43.—. Koniczyna za 100 kg. 340.—360.—.

CENY MASZYN I NARZĘDZI ROLNICZYCH.

Przemysł, produkujący maszyny i narzędzia rolnicze, pracuje pod znakiem bardzo pomyślnej konjunktury. Prawie wszystkie zakłady rozszerzyły swą wytwórczość i posiadają liczne zamówienia na rok bieżący. Inwentarz martwy zakupują bowiem już nietylko majątki większe, lecz coraz w wyższym stopniu także średnie i mniejsze gospodarstwa włościańskie. Trzyletni kredyt Państwowego Banku Rolnego, spłacany ratami, przyczynił się również **bardzo znacznie do wzmożenia konsumcji maszyn i narzędzi rolniczych.** Ruch w tym dziale przemysłu przypuszczalnie jeszcze bardziej się zwiększy po otrzymaniu przez rolnictwo kredytów z ostatniej pożyczki stabilizacynej. Ostatnio uzyskały również większe zlecenia fabryki górnośląskie, które w ubiegłym sezonie były mało zatrudnione. Notują między innemi za sztukę: kosiarki Deeringa — 96 dol, żniwiarki Deeringa — 145, wiązałki Deeringa — 295 dol.; firmy „Unja" w Grudziądzu grabiarki 105 do 300 zł, pługi jednoskibowe — 50 do 124, dwuskibowe — 110 do 152, brony żelazne — 39 do 96, kultywatory 78 do 200, parniki 105 do 690, płuczki do ziemniaków 173 do 330, gniotowniki do ziemniaków 20 do 45, buraczarki 95 do 165, sieczkarnie trzynożowe 117 zł.; siewniki dworskie trybikowe — 880 do 1400 zł.; siewniki włościańskie Turbo — 330 do 810, siewniki nawozowe — 1600 zł. Powyższe ceny notują przedstawicielstwa poszczególnych firm loco skład.

Życie Józefa Piłsudskiego
Wodza Narodu Polskiego. (5)

Zorganizowanie ucieczki.

Organizacja P. P. S. w Petersburgu, do której należałem za czasów studenckich, powstała w r. 1895.

Głównem zajęciem naszem, jako organizacji, było uświadamianie żołnierzy polskich, których dużo znajdowało się w gwardji petersburskiej, robotników bowiem było wówczas w Petersburgu bardzo mało. Literaturę, którą dawaliśmy żołnierzowi, Centr. Komitet P. P. S. przysyłał nam wprost z Warszawy.

Do ówczesnej organizacji naszej należeli ze znanych dziś szerszemu ogółowi polskiemu — obecny Senator Ksawery Prauss, małżonka jego Poseł Zofja Praussowa, wówczas młoda studentka Kuleszanka, Prof. J. Mazurkiewicz, Prof. M. Michałowicz, Wojewoda kielecki Pękosławski, Dyrektor depart. w Min. Rol. Miklaszewski.

Stałymi łącznikami między nami a centralą organizacji byli: Aleksander Sulkiewicz, Józef Piłsudski i Aleksander Malinowski, którzy często nas odwiedzali i przywozili „bibułę", my zaś jeździliśmy do Warszawy bardzo rzadko. Nasza studencka organizacja była dość mocna, gdyż karność była jej podstawą. Ludzi dobieraliśmy ostrożnie. Jak wielka była karność w naszej organizacji może świadczyć fakt następujący:

Należał do organizacji student, a później inżynier, Bohdan Dębicki. W tym czasie Aleksander Sulkiewicz, który, gdy zbliżył się do partji, był urzędnikiem komory celnej w Wierzbołowie, wykorzystywał swe stanowisko urzędowe do masowego przemycania bibuły z zagranicy; wreszcie został rozkonspirowany i musiał stamtąd uciec. Wobec tego urwała się tak świetna droga, jaką było posiadanie swego człowieka wśród urzędników celnych.

Na jednem z posiedzeń naszej organizacji uchwaliliśmy, że Dębicki dla dobra sprawy winien zostać urzędnikiem celnym. Pomimo iż otwierała się przed nim wielka karjera, jako przed inżynierem, karnie poddał się uchwale organizacji. Istotnie udało się nam wkrótce wyrobić mu miejsce na komorze celnej w Petersburgu.

Zamieszkał on w finlandzkiem letnisku Terioki o kilka stacyj od Petersburga i, przyjeżdżając codziennie do biura, zabierał z sobą za każdym razem potrochu wydawnictw londyńskich, których dostawę zorganizowaliśmy drogą przez Szwecję i Finlandję.

Dębicki następnie przeniósł się do Libawy, gdzie na stanowisku eksperta przy komorze celnej oddawał partji znaczne usługi. Rola jego mogła być znana tylko bardzo niewielu wtajemniczonym, wobec czego nawet bliscy koledzy potępiali go, że objął posadę rządową w Rosji, zamiast wrócić do kraju. Konspiracja wymagała, aby złożył ofiarę nietylko z karjery, lecz i z opinji swej dla dobra sprawy. Taka była karność i ofiarność w naszych szeregach.

Gdy po wielu, wielu latach niewidzenia się spotkałem go niedawno w Warszawie na ulicy i spytałem, co robi i gdzie pracuje, odpowiedział mi ze śmiechem: „Kazaliście mi być urzędnikiem celnym, jestem nim dotychczas". Zawdzięczając właśnie tej karności i ofiarności przypadł nam w udziale wielki zaszczyt zorganizowania ucieczki Józefa Piłsudskiego.

Piłsudski odwiedzał nas w Petersburgu bardzo często. Muszę przy tej sposobności w imię poczucia sprawiedliwości wspomnieć o jednej jeszcze osobie, którą niesłusznie, według mego zdania, osądziła historja. Przyjechał mianowicie niegdyś do Petersburga Piłsudski z Tatarowym, który, pomimo iż był synem popa prawosławnego w Warszawie, całkowicie spolonizował się i sprzyjał naszemu ruchowi. Później często przywoził nam do Petersburga literaturę z Warszawy, zatrzymywał się u mnie, znał wielu członków naszej organizacji; razem z nim siedziałem w więzieniu. Tymczasem eserzy rosyjscy ogłosili, że jest szpiegiem, i zastrzelili go w Warszawie, w mieszkaniu ojca. Nie wierzę, aby człowiek, który wiedział o wszystkiem w naszej organizacji i nigdy nas nie zdradził, był szpiegiem. Aleksander Sulkiewicz, słynący z ostrożności, również miał duże wątpliwości co do winy Tatarowa. (C. d. n.)

Różne wiadomości.

JEDNORAZOWY ZASIŁEK DLA EMERYTÓW.

Wobec tego, że wypłacenie kilkudziesięciu tysiącom emeyrtów, wdów i sierót w dniu 25 stycznia br. pierwszej raty jednorazowego zasiłku, przewidzianego w rozporządzeniu p. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23 stycznia br., przez szczupły personel Izb Skarbowych (za pośrednictwem P. K. O.) okazało się względów technicznych niewykonalne, obie raty powyższego zasiłku zostaną, jak się dowiadujemy, wypłacone emerytom, wdowom i sierotom jednorazowo w dniu 1 marca br.

Odpowiedni zarządzenia zostały wydane, a odnośne rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej będzie ogłoszone w dniach najbliższych.

KUJEMY ŁAŃCUCH PRASOWY.

Nasz apel, a raczej apel p. **Pawła Głowackiego** z Wierzchosławic do kucia łańcucha prasowego (patrz Nr. 5 „Prawa Rolnika" z 12 lutego) **nie pozostał bez odpowiedzi.** Otóż p. **Wojciech Czosnyka,** gospodarz w Koszycach Małych w pow. tarnowskim dorzuca nowe ogniwo do łańcucha prasowego, składając na rozwój „Prawa Rolnika", służącego sprawie rolniczej **5 zł.** i zapisuje siebie oraz p. **Andrzeja Krakowskiego,** gospodarza w Koszycach Małych na prenumeratorów „Prawa Rolnika", przesyłając 20 złotych na pokrycie prenumeraty za rok 1928.

P. Wojciech Czosnyka wzywa do dalszego kucia łańcucha prasowego następujących gospodarzy: pp. **Pawła Langę, Adama Trybę, Antoniego Wójcika, Wielgusa, Jana Mroza** ze Skrzyszowa.

Siewca.

I wyszedł Rolnik i Siejbę siał
lecz na opokę upadł Siew
i żar wypalił i wicher zwiał
zdeptali ludzie pracy krew.
I wyszedł Rolnik i Siejbę siał
lecz padła między osty i głóg
i chwast wydusił gdy Plon zejść miał
tak uczył Chrystus, Chrystus Bóg.
Ale co padło w glebę czarną
gdy wzrośnie Siew rzucony tam
za sto zapłaci jedno ziarno
tak uczył Chrystus, Chrystus Pan.
I Wam co Słowa rzucacie Siew
nie zejdzie nieraz Siejba Czynu
podepcą ludzie tą pracy krew
i cierń oddadzą miast wawrzynu,
ale nie traćcie wiary w ten Cud
nie traćcie wiary w słowa moc
bo zejdzie Dzionek, pryśnie Noc
i w górę strzeli złoty Wasz Siew
kiedy zaruni i dojrzeje
w dwójnasób odda Wam trudów krew
zapłaci przeszłe już nadzieje.
Bo to co padło w glebę czarną
gdy wzrośnie Siew rzucony tam
za sto zapłaci jedno ziarno
tak uczył Chrystus, Chrystus Pan.

Stanisław Chilewski.

Humor.

Bartek i Wójt.

— Bartek, a cóżeś ty taki kwaśny?
— E! bo mi ten psiowiara wójt chcioł dać w pysk!
— To i cóz się się turbujes, ze chcioł!... A skąd wis, ze chcioł?
— Bo jakby nie chcioł, toby nie doł!...

Nie kijem ale pałą.

Mąż do żony: Jutro przypada post, trzeba pomyśleć o umartwieniu ciała. Każ przeto zrobić zamiast 30, jak zwykle, tylko 20 pirogów, ale dodał po chwili, niech będą trochę większe.

CENY OGŁOSZEŃ.

1 strona 200 zł. — 1/2 strony 120 zł. — 1/4 strony 70 zł. — 1/8 strony 40 zł. — Wiersz 1 szpaltowy 35 gr. — (Kolumna 4-o szpaltowa).

Ogłoszenia przyjmują administracje „Prawa Rolnika" w Krakowie, ul. św. Jana 3. Tel. 2395. Polska Agencja Publicystyczna PAP. w Warszawie, Boduena 2. Tel. 5947, oraz jej oddziały w Poznaniu, Katowicach, Krakowie i Wilnie.

Wydawca: Związek Zawodowych Rolników. Odpowiedzialny redaktor: Dr Henryk Łubieński.

Odbito w drukarni »Czasu« w Krakowie, pod zarządem Leopolda Wójcika.